



niedziela

głos z Torunia

NR 51 (887) • J • ROK LIV • 18 XII 2011 • TORUŃ

TEMAT TYGODNIA

Tęsknota

Święta już tak blisko. Czekanie na przyjście Jezusa niebawem wypełni się, przed nami jeszcze jedno Boże Narodzenie. Kończący się Adwent zbliża nas do Chrystusa, a to wymaga wysiłku, by przygotować serce, a także dom na przyjęcie Tego, który ma przyjść. Przed nami jeszcze tydzień czuwania. Czuwajmy więc przy kratkach konfesjonału, umacniajmy się w czasie Mszy św. roratnej, szukajmy Pana, czytając Pismo Święte. Pomocą ku temu mogą być np. lektura duchowa, korzystanie z mediów katolickich, m.in. z Radia Maryja, które świętuje 20. rocznicę powstania.

Bóg przyszedł na świat, ponieważ nas umiłował, kocha nas takimi, jakimi jesteśmy. Dlatego cieszą nas prezenty, choinki i dekoracje w supermarketach, ale wiemy, że nie „magia” tych świąt jest „bezcenna”, lecz naszym skarbem jest Bóg, który czeka na naszą miłość.

W tym okresie oczekiwania przypomina mi się porównanie, które kiedyś usłyszałam, a mianowicie, że człowiek jest podobny do jachtu płynącego pod pełnymi żaglami po wzburzonym oceanie. Piękny to widok. Zdziwiające jest to, że wytrawny żeglarz wykorzystuje także przeciwny wiatr i trzyma kurs docelowy.

W życiu różne wiatry wieją. Najważniejsze, by nas dobrze nachylały ku Bogu i ludziom. Dlatego warto przypomnieć słowa Marka Skwarnickiego: „Ty jesteś wiatrem nadziei, co budzi mnie o świcie. Tęsknię za Tobą, Boże, pragnę Ciebie jak ziemia. (...) Pokochaliśmy Ciebie, jak strumień kocha ciszę. Jak woda kocha ciszę, jak sen miłuje ciało. Tak ja miłuję Ciebie – ale zawsze za mało”.

Maria Galińska

W NUMERZE:

Zadania rodziny chrześcijańskiej we współczesnym świecie – misje o rodzinie

Pomagamy już 15 lat! – Dom Samopomocy Caritas Diecezji Toruńskiej w Toruniu



Beata Pieczykura

Z pragnienia o Tadeusza Rydzika głoszenia Ewangelii, z działalności konsekwentnej, popartej czynem, modlitwą i zawierzeniem Niepokalanej powstało Radio Maryja. I dziś już 20 lat służy Bogu, Kościołowi i narodowi. Z tego dzieła wyrosły: Telewizja TRWAM, „Nasz Dziennik”, Wyższa Szkoła Kultury Społecznej i Medialnej, Fundacja Nasza Przyszłość, Fundacja Lux Veritatis, geotermia i telefonia, biura oraz koła rozgłośni. Radio trwa i żyje, tworzą je ludzie wierni, ufni i oddani: pracownicy, wolontariusze, dobrodziejcy i przyjaciele. Rocznicę, także ta, są świętem jedności biskupów, kapłanów i wiernych

więcej na str. VIII

Ekolodzy u tronu Królowej

Dnia 26 listopada do tronu Matki Bożej Częstochowskiej po raz 8. przybyli rolnicy ekologiczni, aby dziękować za opiekę. W pielgrzymce uczestniczyli: Aleksandra i Mieczysław Babalscy z Pokrzydowa, którzy co roku włączają się do organizacji, oraz sympatycy gospodarowania metodami tradycyjnymi, konsumenci, sprzedawcy produktów ekologicznych i doradcy. Przesłaniem spotkania były słowa: „Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni (Mt 5, 6)”. Jak co roku, w pielgrzymce uczestniczyli rolnicy ekologiczni z diecezji toruńskiej wraz z diecezjalnym duszpasterzem ks. kan. Zbigniewem Gańskim i o. dr. Hieronimem Urbaniakiem OFM. W południe w Kaplicy Matki Bożej została odprawiona Msza św. w intencji ekologicznego rolnictwa. W homilii o. Marian Lubelski, paulin, jasnogórski opiekun rolników ekologicznych, przypomniał, że na ziemi jesteśmy pielgrzymami. Przed Cudownym Obrazem odmówiono akt zawierzenia Matce Bożej,



Aleksandra i Mieczysław Babalscy podczas dożynek ekologicznych

modlitwę rolnika oraz poświęcono chleb i owoce jego pracy.

Po Mszy św. pątnicy udali się do kaplicy św. Józefa. We wspólnocie modlitewnej podczas adoracji Najświętszego Sakramentu rozważano hasło pielgrzymki oraz zawierzano Panu Bogu codzienne problemy rolników ekologicznych. Następnie łamano się pobłogosławionym chlebem, życząc sobie wzajemnie

błogosławieństwa w pracy na Bożej roli. Dzieleno się także chlebkami z płaskurki i różnorodnymi produktami przywiezionymi przez pielgrzymów. Rozdawano cudowne medaliki z objawień Matki Bożej w 1830 r. w Paryżu oraz obrazy Jezusa Miłosiernego. Zainteresowani mogli nabyć wydawnictwa na temat ekologicznego żywienia i gospodarowania. Pamiętając słowa bł. Jana Pawła II: „Większa radość jest w dawaniu niż braniu”, zebrani po raz 4. włączyli się do pomocy rolnikom na Ukrainie oraz wsparli kilkunastohektarowe gospodarstwo ekologiczne w Marszewie w Wielkopolsce. Należy ono do Fundacji Gospodarstwo Edukacji Ekologicznej, obecnie jest bazą i miejscem życia kilkunastoosobowej wspólnoty byłych bezdomnych.

W dalszej części uczestnicy dzielili się świadectwami i opowiadali o produkcji ekologicznej. Losowano także świętych patronów na 2012 r. W Godzinie Miłosierdzia odmówiono Koronkę.

Aleksandra Wojdyło



Wierni modlili się przez wstawienie do tronu Królowej

Relikwie bł. Jana Pawła II w Nawrze

W dniach 24-25 listopada parafia pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej i Najświętszej Maryi Panny Wspomożycielki Wiernych w Nawrze miała „generalną audiencję” u Ojca Świętego, gdyż gościliśmy relikwie bł. Jana Pawła II. 24 listopada Mszy św. przewodniczył proboszcz ks. Tadeusz Kozłowski. Wprowadzenia relikwii dokonała Krystyna Sokół, przewodnicząca Rady Parafialnej.

Po Mszy św. zostały one udostępnione wiernym do publicznej czci i rozpoczęto czuwanie modlitewne. Przez całą noc trwała adoracja, odmawiano Różaniec, można też było posłuchać prezentacji słowno-muzycznych przygotowanych przez uczniów SP w Kończewicach i gimnazjum w Głuchowie oraz parafian. Relikwie pożegnaliśmy podczas Sumy ku czci św. Katarzyny Aleksandryjskiej, którą odprawił i homilię wygłosił ks. kan. Krzysztof Badowski, proboszcz parafii w Chełmży. Modlący się otrzymali pamiątkowe obrazki przygotowane na tę okazję.

D. K.

Rodziny Nazaretańskie na Jasnej Górze

Stało się już tradycją, że co roku w ostatnią sobotę przed Adwentem u stóp Jasnogórskiej Pani w Częstochowie spotykają się członkowie Ruchu Rodzin Naza-

retańskich na dniu skupienia. 26 listopada sala im. o. Augusta Kordeckiego na Jasnej Górze wypełniła się po brzegi. Wśród zebranych byli członkowie z Polski

i z zagranicy oraz liczni kapłani. W programie dnia znalazły się: modlitwa różańcowa, konferencja pt. „Prawdziwe nabożeństwo do Matki Najświętszej” prowadzona przez ks. Sławomira Kowalskiego z diecezji płockiej, adoracja Najświętszego Sakramentu z udziałem zespołu muzycznego z Wrocławia i Poznania oraz świadectwa, m.in. uczestnika z Brazylii. Po przerwie na posiłek w Kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej odprawiona została Msza św. w intencji członków ruchu. Spotkanie zakończyła konferencja pt. „Najświętsza Maryja Panna jako ikona Kościoła” wygłoszona przez bp. Andrzeja Siemienińskiego – delegata Konferencji Episkopatu Polski.

Kolejny raz na Jasnej Górze Ruch Rodzin Nazaretańskich spotka się w pierwszą sobotę po Wielkanocy na międzynarodowej pielgrzymce.

Henryka Bernatowicz



Podczas konferencji

13 listopada w parafii pw. św. Wojciecha w Działdowie Mszy św. przewodniczył i słowo Boże wygłosił bp Andrzej Suski. Biskup Andrzej przekazał na ręce proboszcza ks. kan. Adama Filarskiego relikwie bł. Jana Pawła II, które znajdą swoje stałe miejsce w kościele pod witrażem Ojca Świętego



ZDJĘCIA: MICHAŁ PRUCHNIAK

Pomnik upamiętniający pontyfikat Papieża Polaka

W homilii Ksiądz Biskup ukazał postać bł. Jana Pawła II. Omówił pielgrzymki do naszej Ojczyzny. Nawiązując do niedzielnej perykopy, powiedział: „Jan Paweł II był obdarzony bogactwem talentów, osobistych uzdolnień, ale również łaską powołania. Zrobił z tego bardzo dobry użytek. Podzielił się z nami swoimi talentami. Pozostawił nam wielką spuściznę, duchowe bogactwo”. Podkreślił także, że bł. Jan Paweł II był siewcą pokoju: „To piękna uroczystość wprowadzenia relikwii, a także upamiętnienia Ojca Świętego pomnikiem jako głosiciela pokoju. Tego pokoju potrzebujemy również w naszej Ojczyźnie. Niech ten pomnik nam

o tym przypomina, a wielkie dziedzictwo Jana Pawła II pomnażamy i dzielimy się nim z innymi. Nie zakopujemy go, nie zmarnujemy”.

Po Mszy św. wierni mogli oddać cześć relikwiiom przez ucałowanie. Następnie duchowni, przedstawiciele władz samorządowych oraz mieszkańcy Działdowa udali się do Parku Jana Pawła II, by tam dokonać uroczystego odsłonięcia pomnika, który upamiętnia pontyfikat Papieża Polaka. Głos zabrali burmistrz Działdowa Bronisław Mazurkiewicz



Pomnik w Działdowie

i bp Andrzej Suski, który poświęcił obelisk.

Działdowski artysta malarz i rzeźbiarz Andrzej Walasek wykonał kilkanaście projektów pomnika, które umieszczono na portalu internetowym. Mieszkańcy mogli je obejrzeć i wybrać dwa. Z nich jeden ostatecznie wybrali działdowscy radni. Jest to pomnik w postaci barki – łodzi Piotrowej, na której wyryto słowa: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi”.

Andrzej Rutecki

Dzień Jana Pawła II na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika

Toruń

Nie można oddzielać ekonomii od człowieka – powiedział prof. Józef Stawicki, dziekan Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania, podczas sympozjum naukowego „Człowiek i ekonomia w nauczaniu społecznym Jana Pawła II”. Odbędzie się ono w ramach Dnia Jana Pawła II obchodzonego na Wydziale Nauk Ekonomicznych i Zarządzania UMK w Toruniu.

Dzień Jana Pawła II został zorganizowany na UMK po raz drugi. Pierwszy odbył się na Wydziale Teologicznym w 2010 r. Decyzją Senatu toruńskiego uniwersytetu dzień 23 listopada, w którym Jan Paweł II przyjął z rąk przedstawicieli uczelni w Rzymie w 2004 r. doktorat honoris causa, co roku obchodzony jest na uczelni jako Dzień Jana Pawła II. Mottem tego rocznego były słowa Jana Pawła II:

„Człowiek jest wielki nie przez to, co ma, nie przez to, kim jest, lecz przez to, czym dzieli się z innymi”.

Obchody rozpoczęły się Mszą św. w kaplicy Wydziału Teologicznego. Drugą odsłoną było sympozjum naukowe poruszające problem ekonomii w nauczaniu społecznym papieża. Trzecią częścią stanowił koncert d-moll J. S. Bacha w wykonaniu prof. Tadeusza Trzaskalika z Katowic.

Bp Andrzej Suski skierował do uczestników list odczytany przez prof. Józefa Stawickiego. – Dzień Jana Pawła II to podniosłe wydarzenie w życiu naszej uczelni. Podczas wizyty w Toruniu 7 czerwca 1999 r. Jan Paweł II spotkał się z przedstawicielami uniwersytetów polskich i podkreślił, że troska o sumienie ze strony ludzi nauki jest podstawowym imperatywem,

bo na tym poziomie dokonują się najważniejsze decyzje dotyczące losów całej ludzkości – napisał Biskup Andrzej.

Prof. Józef Stawicki w słowie wstępnym zaznaczył, że – mówiąc o ekonomii – nie można zapomnieć o personalistycznej wizji człowieka. – Nie można oddzielać ekonomii od człowieka. Wszak miłość związana jest z człowiekiem – powiedział. Zwrócił także uwagę, że ekonomia nierynkowa związana jest z rodziną, zagospodarowaniem czasu, a więc w konsekwencji dotyczy kwestii zbawienia człowieka.

„Związki ekonomii z nauką społeczną Kościoła” to temat wystąpienia prof. Bożeny Klimczak z Uniwersytetu Ekonomicznego z Wrocławia. Prelegentka zwróciła uwagę, że scholastyka była prekursorem zarówno katolickiej nauki społecznej, jak i ekonomii.

Problem gospodarowania jest problemem człowieka. Nie można więc uprawiać ekonomii w oderwaniu od kwestii dotyczących życia ludzkiego. Pracownicy naukowcy powinni zatem zajmować się etyczną stroną gospodarowania. – Zarówno w katolickiej nauce społecznej, jak i ekonomii obecne jest odwołanie się do uniwersalnej natury człowieka i jego celów życiowych – powiedziała.

Podczas obchodów odbyła się promocja książki pt. „Jan Paweł II. Związki z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika w Toruniu. Z okazji beatyfikacji”. Publikacja powstała pod redakcją ks. prof. Jerzego Bagrowicza i prof. Włodzimierza Karaszewskiego. Wśród prelegentów byli: prof. Bożena Klimczak z Wrocławia, dr Mirosław Bochenek z Torunia, ks. prof. Piotr Moskal z Lublina oraz prof. Tadeusz Trzaskalik z Katowic.

Ks. Paweł Borowski

Zadania rodziny chrześcijańskiej we współczesnym świecie

Bł. Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej „Ecclesia in Europa” zauważa, że liczne czynniki kulturowe, społeczne i polityczne przyczyniają się do kryzysu rodziny, godząc zarazem w prawdę o godności osoby ludzkiej. Lekceważona jest nierozzerwalność małżeństwa oraz podnoszą się głosy, że małżeństwo to nie tylko związek mężczyzny i kobiety, lecz także osób tej samej płci (EE 90). W tej sytuacji Papież Polak podkreśla, że Kościół powinien przypomnieć to, co na temat małżeństwa i rodziny, mówi nam Bóg. Jego wołanie o troskę duszpasterską na rzecz rodziny przypomina również Benedykt XVI w przesłaniu na Światowy Kongres Rodzin. Odpowiedzą na to wezwanie były misje na rzecz rodziny, które odbyły się w dniach od 12 do 19 listopada w parafii pw. Chrystusa Króla w Toruniu pod hasłem: „Przyjęcie Jezusa Chrystusa jako Pana i Zbawiciela mojej rodziny”. Jak zostały przyjęte i przeżyte, opowiadają ci, którzy uczestniczyli w nich

Wielu parafian z zadowoleniem przyjęło zaproszenie proboszcza ks. Józefa Witkowskiego na misje parafialne. W naszej parafii pw. Chrystusa Króla przeżywaliśmy misje ewangelizacyjne w 1996 r. i 2007 r., kończąc je uroczystym Aktem Intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa Króla królów i Pana panujących. Obecne misje były poświęcone głównie problematyce rodzinnej i przebiegały pod nazwą: „Misje na rzecz rodziny”. Dziś bowiem rodzina jest bardzo zagrożona brakiem relacji i całkowitym rozpadem. Osobnym problemem jest życie młodych na tzw. kocią łapę. Zaczynając od naszej parafii, stwierdzamy ze smutkiem, mówi proboszcz ks. kan. Józef Witkowski, iż w 1990 r. w naszym kościele sakramentalne małżeństwo katolickie zawarły 172 pary; w 1995 r. – 88 pary; w 2000 r. – 67 par; w 2005 r. – 55 par; w 2010 r. – 46 par, a w 2011 r. już tylko 33 pary! Tę sytuację można tłumaczyć starzejącym się społeczeństwem, ale bezsporny jest fakt ogromnej rzeszy młodych mieszkających bez ślubu. Wielu wychowuje dzieci w związku niesakramentalnym, chociaż nic nie stoi na przeszkodzie, by zawarli związek małżeński. Jak przywrócić normalność?

Normalna rodzina, to znaczy taka, która urzeczywistnia Boży zamysł o rodzinie. My jako parafianie, a zarazem członkowie wspólnoty Domowego Kościoła wiemy, że dziś prawdę o normalnej rodzinie trzeba głosić i manifestować, jak się da, bo przyszły takie czasy, że o normalność musimy walczyć. Chcemy, aby prawda o rodzinie – o świętości małżeństwa, wychowywaniu dzieci przez oboje rodziców (ojca i matkę), odpowiedzialności ojca za rodzinę, poszanowaniu wartości chrześcijańskich w rodzinie – docierała do szerokiej rzeszy ludzi, utrwalać się w ich umysłach i sercach. Te misje po części spełniały nasze oczekiwania. Całym sercem włączyliśmy się we współtworzenie ich poprzez składanie świadectwa wiary oraz otwartości na życie i wychowanie dzieci.

Rodzina w planie zbawienia

Celem misji było ukazanie współczesnych problemów rodziny oraz próba znalezienia ich źródeł i rozwiązań. Poprowadzili je redemptoryści z Torunia – o. Jacek Dubel i o. Wojciech Bieszke. Kazania pełne dynamizmu, prawdy o rzeczywistości w rodzinach w Polsce pobudzały do refleksji nad życiem osobistym i przemianą życia we własnej rodzinie. We wszystkich homiliach ojcowie odwoływali się do dokumentu zawierającego wykładnię katolickiego nauczania na temat rodziny, czyli Adhortacji Apostolskiej „Familiaris Consortio” o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym Jana Pawła II. Misje dotyczyły problemów związanych z zagrożeniami i potrzebami współczesnych rodzin, pokazując ich blaski i cienie w świecie współczesnym. Umysławały nam, jaki jest Boży zamysł względem małżeństwa i rodziny. W przejrzysty sposób pokazywały, jakie są zadania rodziny chrześcijańskiej, a szczególnie te, które służą życiu i prowadzą do rozwoju społeczeństwa.

Już pierwsza homilia uświadamiała nam, że rodzina jest wpisana w Boży plan zbawienia i nie ma innej drogi. Procesjonalne wprowadzenie obrazu Świętej Rodziny miało zaznaczyć, że rodzina będzie w centrum wydarzeń podczas najbliższych dni w naszej parafii. Nabożeństwo misyjne wraz z nauką stanową dla małżonków zapoczątkowało tworzenie w rodzinach domowego sanktuarium, miejsca, które będzie pomagało ożywieniu modlitewnemu rodzin.

Najbardziej przeżyliśmy nabożeństwo z modlitwą o pojednanie w rodzinie, uzdrowienie wewnętrzne, uzdrowienie relacji i zranień w życiu osobistym i rodzinnym. Po Mszy św. prawie nikt nie wyszedł, kościół był pełny ludzi. Każdy potrzebuje dotknięcia przez Chrystusa miejsc poranionych, które zaistniały od poczęcia, poprzez dzieciństwo, młodość do chwili obecnej. Kapłan mocą daną mu

przez Chrystusa może je uzdrowić i zamknąć dręczące zło. Potrzebna jest jednak nasza wiara, szczerą spowiedź i wola przebaczenia bliźniemu. Zewnętrznym przejawem uzdrowienia relacji oraz zranień z przeszłości było podejście do krzyża, aby pod nim zostawić wszystkie zranienia, zatwardziałości, brak przebaczenia, kompleksy oraz inne sprawy, które powodują brak pojednania.

Służba życiu

Służba życiu to kolejny temat poruszany na misjach, który tak bliski jest rodzinie. Służyć życiu to znaczy służyć drugiemu człowiekowi poprzez wychowanie i otwarcie się na życie, gotowość przyjęcia nowego życia w rodzinie. Bardzo wzruszające było świadectwo małżonków ze wspólnoty Domowego Kościoła posiadających 5 dzieci i wciąż otwartych na życie, przyjmujących każde kolejne dziecko z radością i miłością. Niemniej godne uwagi było świadectwo młodych ludzi, którzy adoptowali 2 małych dzieci, gdy po 13 latach małżeństwa Bóg nie obdarzył ich potomstwem.

Głębokim również przeżyciem było nabożeństwo ekspiacji, w którym przepraszaaliśmy Pana za grzechy przeciw życiu, a zwłaszcza aborcji i eutanazji. Podczas nabożeństwa wierni mogli złożyć dary materialne bądź zobowiązania



Obraz Świętej Rodziny towarzyszył wiernym w czasie misji

KS. ANDRZEJ KULEZA



BOŻENA SZTANIER/NIEDZIELA

modlitewne jako zadośćuczynienie za grzechy przeciw życiu.

Szkoła wychowania

Rodzina szkołą wychowania to kolejny ważny temat poruszony w czasie misji. Misjonarze, sięgając do nauczania Jana Pawła II w „Familiaris Consortio”, uświadamiali, że rodzina jest jedynym miejscem, gdzie rodzi się i wychowuje człowiek, miejscem formacji religijnej i społecznej. Wychowanie dzieci jest podstawowym zadaniem i obowiązkiem rodziny. Potwierdzeniem tego były świadectwa małżonków z DK nt. problemów i sukcesów w wychowaniu. Wnioski nasuwał się jeden. Bez Boga, bez odwoływania się rodziców do wartości chrześcijańskich, bez

oparcia swojego życia na Słowie Bożym i modlitwie trudno wychować dzieci na porządnym ludzi służących społeczeństwu. Dlatego z radością podążaliśmy na nabożeństwo „Rodzinna modlitwa Słowem Bożym”. Chciałoby się powiedzieć: „Panie, naucz nas modlić się”, bo czujemy się zagubieni. Podczas tego spotkania misjonarze nauczyli nas, jak rozważać i dzielić się Słowem Bożym.

Cywilizacja miłości

Uczestnictwo w rozwoju społeczeństwa – budowanie cywilizacji miłości to kolejne zadanie rodziny i temat w czasie misji. Mieliśmy okazję wysłuchać świadectw osób zaangażowanych w życie społeczne, a konkretnie w prace samo-

rządu miejskiego i wojewódzkiego. Człowiek niebiorący udziału w wyborach jest niewolnikiem, bo sprawy gminy, miasta czy państwa pozostawia w rękach ludzi, których nie wybierał. Tymczasem odpowiedzialność za społeczność, w której żyjemy: gminy, miasta i kraju, spoczywa na każdym z nas. Do tej odpowiedzialności powinna przygotować młodych rodzina oparta na trwałych wartościach chrześcijańskich i patriotycznych. W tym dniu uczestniczyliśmy w adoracji Najświętszego Sakramentu, modląc się za naszą Ojczyznę, społeczność lokalną i parafię.

Udział w życiu Kościoła

Uczestnictwo w życiu i misji Kościoła to przedostatni temat poruszany podczas misji. Podstawowym zadaniem każdego wierzącego w Jezusa jest ewangelizacja, czyli głoszenie Chrystusa zmarłym i żywym. Żeby należycie wypełniać to zadanie, potrzeba aktywnego uczestnictwa w życiu Kościoła i odpowiedniej formacji neokatechumenalnej we wspólnotach parafialnych i poza nią. W naszej parafii działa wiele wspólnot o różnych charyzmatkach. Przedstawiciele tych wspólnot na nabożeństwie misyjnym dawali świadectwo swojej przemiany, jakiej dokonał Jezus w ich sercu i życiu. Tym samym zachęcali do wstąpienia do wybranej przez siebie wspól-

noty zgodnie ze swoim stanem, wewnętrzną potrzebą i przekonaniem. Tego dnia misjonarze proponowali zakładanie sąsiedzkich domów modlitwy, gdzie jeden raz w tygodniu rodziny mogłyby spotykać się, modląc się wzajemnie za siebie.

Bądźcie świadkami

Ostatni dzień misji odbywał się pod hasłem: „Bądźcie świadkami”. Celem tego dnia było ukazanie życia rodzinnego jako szczególnego znaku dla świata. Ważnym wydarzeniem wieńczącym misję było odnowienie przyrzeczeń małżeńskich. Po tym akcie kapłani błogosławili każdą rodzinę. Na koniec Mszy św. poświęciliśmy swoje rodziny Świętej Rodzinie i zawieraliśmy się Niepokalanemu Sercu Maryi.

Misję zakończyła uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata, która była zarazem odpustem parafialnym. Wśród wielu przybyłych kapłanów parafia gościła bp. dr. Andrzeja Suskiego. Ksiądz Biskup w kazaniu nawoływał do walki o własną rodzinę, odważnego stawiania czoła problemom współczesnego świata. Suma zakończyła się zawierzeniem rodzin Najświętszemu Sercu Pana Jezusa oraz poświęceniem nowego pokrycia dachu kościoła.

Maria i Wiesław Skwirowie
ks. Piotr Pokojski



KS. ANDRZEJ KULEZA

Ważnym wydarzeniem było odnowienie przyrzeczeń małżeńskich

Wolność jest w nas...⁽²⁾

Z Piotrem Łukaszewskim, działaczem toruńskiego podziemia, współtwórcą Radia i Telewizji „Solidarność”, rozmawia ks. Paweł Borowski

KS. PAWEŁ BOROWSKI: – Mieszkaliście z żoną na 11. piętrze. Mimo to podjęłeś ryzykowną ucieczkę przez balkon.

PIOTR ŁUKASZEWSKI: – Wpadła wpadka, ale cała machina musiała przecież działać dalej. Trzeba było uprzedzić innych, ich rodziny. Dzięki ucieczce udało mi się poprzez Hanię Kuczewską zawiadomić Eugeniusza Pazderskiego i rodziny kolegów, które wyczyściły mieszkania ze wszystkich śladów. Ta brawurowa akcja uratowała całą działalność konspiracyjną i ocaliła wielu od aresztowania.

zacząłem przestawiać sprzęt stojący w pokoju. Wiedziałem przecież, że są na nim moje odciski palców. Po zwróceniu mi uwagi przez milicję kazałem zanotować w protokole, że nieświadomie dotykałem sprzętu związanego ze sprawą. Miałem nadzieję, że uda mi się uniknąć więzienia.

– **Niestety, aresztowano nie tylko Ciebie, lecz także Twoją żonę.**

– To był wielki dramat. Nie mieliśmy w Toruniu najbliższej rodziny. Nasi rodzice mieszkali daleko. Prokurator, który przybył na miejsce,

dzo często. Wielokrotnie zatrzymywano mnie na 48 godzin, najczęściej w Wigilię Bożego Narodzenia lub na Wielkanoc. Święta bez rodziny, odebranie tego, co najcenniejsze – to wszystko miało mnie złamać. Znałem ich metody, a mimo to zatrzymanie Basi bolało najbardziej.

– **W styczniu 1986 r. usłyszeliście wyrok w tej sprawie. Jeden rok więzienia w zawieszeniu na 3 lata. Złożyliście apelację, do której nie doszło na skutek amnestii. Zostałeś zwolniony z pracy. Nie mogłeś znaleźć żadnego zatrudnienia przez długie miesiące. Było to niewątpliwie działanie SB mające na celu, jeśli można tak to określić, zniechęcenia Cię do dalszej działalności opozycyjnej. Mimo to nie zrezygnowałeś z walki o wolność. Warto było? Zrobiłbyś to jeszcze raz?**

– Wraz ze stworzeniem otrzymujemy od Boga dary, które kształtują naszą wrażliwość, nasze spojrzenie na wolność. Bóg jest wolnością, Bóg jest miłością, a skoro Stwórca tym jest, czyli Ten, z którego ja wyrastam, to także we mnie jest to, co jest w Bogu. Nie bronić tego, to tak jakby rezygnować z samego siebie. Wolność jest darem od Boga. Nikt nie może mi tego daru odbierać. Jeśli próbuje, to muszę powiedzieć: stop. Muszę postawić granicę, dotąd i ani kroku dalej. W przeciwnym wypadku będzie to odzianie mnie ze mnie samego, kawałek po kawałku. Trzeba bronić dobra i wolności, które są w nas. Nie można rezygnować z samego siebie. Dziś dostrzegam minimalizowanie wartości i szerzący się relatywizm. Metody i okoliczności zmieniły się, ale walka jest ta sama. Nie ma innej możliwości. Trzeba być zawsze gotowym do obrony tego, co najcenniejsze, najświętsze. W mojej rodzinie mawiało się, że na wszelki wypadek w domu stoi wyprostowana kosa. U mnie ona też stoi. Może troszkę przykurzona, ale jest. Tam, gdzie burzy się mój ład, mój porządek przyjęty od pokoleń, to ta kosa symbolicznie musi stać na straży i ja muszę być gotowy do tego, by jej użyć. Uważam, że dziś najbardziej trzeba bronić rodziny,

bo gdy ona jest piękna, to Ojczyzna i świat też będą piękne.

– **Minęło 30 lat od wprowadzenia stanu wojennego. 26 lat temu podjęliście „szalone” wyzwanie i udało się. W Polsce wrzało. Na całym świecie sprawa „toruńskich hakerów” nie zniknęła z pierwszych stron gazet. Dziś niewiele o tym pamięta, a dla młodego pokolenia Wasza historia trąci myszką. Co chciałbyś powiedzieć młodym ludziom w wolnej Polsce?**

– Rzeczywiście dla dzisiejszej młodzieży ta historia jest z innego świata. Nie można im mieć tego za złe, skoro wielu rodziców, wychowawców nie kształtuje postawy wolności i odpowiedzialności za siebie i swój kraj. Bł. Jan Paweł II kierował do nas bardzo ważne słowa. Wszystko, co mówił, mówił w przekonaniu, że nie wszystko wzrośnie. Część trafi na skały, część między ciernie, ale część słów trafi na żyzną glebę i zakiełkuje. „Wymagajcie od siebie, nawet jeśli inni od was nie wymagają” – wołał. Gdyby młodzi ludzie dziś zatrzymali się nad tymi słowami i wzięli je sobie głęboko do serca, to nie mieliby wątpliwości, dlaczego czterech młodych chłopaków w 1985 r. podjęło takie ryzyko i nie tylko my, ale wielu ludzi w całej Polsce. „Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie” – mówił Jan Zamojski. To jest prawda, o której nie wolno nam, odpowiedzialnym za wychowanie, zapominać. Co bym powiedział młodzieży? Wolność to nie tylko granice bez obcych armii czy agresorzy wewnątrz. Wolność to nie jest kwestia obcego u siebie. Wolność jest w tobie i we mnie. Jeśli swoją wolność mierzysz hektolitrami wypitego piwa, gramami wypalonej marihuany lub nieokiełznanym erotyzmem, to popełniasz błąd. To jest wybór chwili, a wolność to droga życia i perspektywa przyszłości. Trzeba otworzyć oczy i widzieć dalej. Nie patrzcie na wolność przez pryzmat chwili, ale wieczności. Nie bójcie stawiać sobie pytań: Jak żyć? Mieście odwagę i bądźcie gotowi do obrony tej wolności, która jest w was. □



Od lewej: Eugeniusz Pazderski, Zygmunt Turło, Jan Hanasz, Piotr Łukaszewski, Leszek Zaleski

– **Można powiedzieć, że to był skok życia. Ucieczka się udała. Po zaalarmowaniu kolegów z podziemnej opozycji wracasz do mieszkania, ale nie sam.**

– Tak. Moja żona Barbara z dziećmi, Anią i Dawidem, była u znajomych. Jak wspominałem, chodziło o bezpieczeństwo. Nasze rodziny wiedziały tylko to, co konieczne. Nie wtajemniczaliśmy ich w szczegóły operacji. Poszedłem po Basię i razem wróciliśmy do domu. Wcześniej odwiedziliśmy naszych znajomych, by zapewnić sobie alibi na ten wieczór. Gdy wchodziliśmy do mieszkania, Leszek Zaleski krzyknął: „Gospodarze o niczym nie wiedzieli, zrobiliśmy to bez ich wiedzy!”. Był to dla mnie wyraźny sygnał, jaką linię obrony mam przyjąć. Udając zdziwionego całym zamieszaniem,

mówił, że dzieci zostaną oddane do domu dziecka. Po usilnych prośbach zgodzono się na zawieszenie Ani i Dawida do jedyne go kuzyna mieszkającego w Toruniu. To było straszne. Barbarę, która była czysta i nic nie wiedziała o sprawie, przesłuchiowano całą noc i zwolniono dopiero na drugi dzień. Tego nie da się wymazać z pamięci. Po chrześcijańsku wszystko wybaczyłem, ale pamiętam. Nie byłem nowicjuszem opozycyjnym. SB doskonale mnie znało, miałem już jeden wyrok. Wiedziało, że Barbara jest niewinna, że nie jest aktywna, jeśli chodzi o działalność opozycyjną, a mimo to została zatrzymana. To był taki psychologiczny terror. SB chciało w ten sposób mnie złamać. Zresztą metody te stosowali wobec mnie bar-

Pomagamy blisko Ciebie!

www.torun.caritas.pl



Św. Mikołaj pamiętał o każdym uczestniku



Spotkanie przebiegało w radosnej atmosferze

Pomagamy 15 lat!

Dnia 5 grudnia obchodziliśmy 15-lecie Środowiskowego Domu Samopomocy Caritas Diecezji Toruńskiej znajdującego się przy Szosie Bydgoskiej w Toruniu. Na obchody zaprosiliśmy wielu naszych przyjaciół i ludzi dobrej woli, dzięki którym możemy z takim powodzeniem działać. Na uroczystość przybyli m.in.: marszałek województwa kujawsko-pomorskiego Piotr Całbecki, zastępca prezydenta Torunia Ludwik Szuba, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie Kazimiera Janiszewska, a także przedstawiciele toruńskiego duchowieństwa, szkół medycznych i osób związanych z pomocą społeczną.

Przybywających witał zespół „Medium”, a nasi podopieczni zaprezentowali wzruszające przedstawienie z piosenkami Anny Jantar. Pokazało ono, jak ważna jest pomoc osobom, które z różnych przyczyn nie potrafią lub nie mogą normalnie funkcjonować w społeczeństwie. Następnie ks. prał. Daniel Adamowicz, dyrektor Caritas Diecezji Toruńskiej, przybliżył historię ŚDS-u, osiągnięcia, a także szeroką ofertę skierowaną do osób z zaburzeniami psychicznymi i dysfunkcją umysłową. Mamy

się czym pochwalić. Ks. Daniel mówił o tym, że nasi podopieczni mogą na co dzień rozwijać się w ramach muzykoterapii, treningu kulinarnego czy higienicznego. Wyciągamy ich z zamknięcia i odizolowania od świata, często wyjeżdżając w ciekawe miejsca, np. do Szafarni czy Kórnika. Zwiedzamy muzea i galerie. Przez 15 lat pomogliśmy ponad 100 osobom, aktywnie bierzemy udział w wielu zawodach sportowych i akcjach skierowanych do naszych podopiecznych. To wszystko sprawia, że jesteśmy prężnie działającym ośrodkiem, takim drugim, szczególnym domem dla ludzi często zagubionych czy bezradnych w dzisiejszym świecie.

Po multimedialnej prezentacji wręczyliśmy nagrody w konkursie plastycznym „Jan Paweł II – błogosławiony świadek miłosierdzia” skierowanym do Środowiskowych Domów Samopomocy oraz innych placówek pomocy społecznej. Szczęśliwi zwycięzcy i zaproszeni goście obejrzeli spektakl teatru „Afisz”. Mogliśmy usłyszeć pięknie zaaranżowane, wesołe piosenki ze Lwowa i Kresów Wschodnich. Po tym występie przybył św. Mikołaj, który wręczył upominki uradowanym podopiecznym. Na koniec, przy



Jedna z prac konkursowych

akompaniamentem kołęd, zaprosiliśmy wszystkich uczestników na poczęstunek.

To był radosny jubileusz. Jesteśmy wdzięczni wszystkim, którzy wspierają nasze dzieło. Dziękujemy za zaangażowanie i życzliwość, a także serce i modlitwę, dzięki którym możemy pomagać potrzebującym.

Sylvia i Tadeusz Komorowscy

Caritas Diecezji Toruńskiej





ZDJĘCIA: KATARZYNA CEGIELSKA

Jubileusz Radia Maryja zgromadził biskupów, kapłanów, osoby konsekrowane i wiernych, był także okazją do rozmów z Ojcem Dyrektorem

20 LAT w służbie Bogu, Kościołowi i narodowi

W kościele św. Józefa, w domu Patronki diecezji toruńskiej – w sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Toruniu 3 grudnia Rodzina Radia Maryja dziękowała Bogu i Matce Najświętszej za 20 lat istnienia rozgłośni. Uroczystość zgromadziła rzesze słuchaczy z całej Polski i z zagranicy, m.in. Stanów Zjednoczonych, Kanady i Niemiec. Już od rana przybywali pielgrzymi, także autokarami, by w wielkiej rodzinie wyrazić wdzięczność Bogu i Maryi za „katolicki głos w naszych domach”. W namiocie usytuowanym obok świątyni można było nabyć m.in. książki, pamiątki oraz toruńskie pierniki. Jubileusz był okazją do rozmów z o. dr. Tadeuszem Rydzykiem, założycielem i dyrektorem Radia Maryja, z pielgrzymami, którzy wspólnie modlili się, odmawiając Różaniec i Koronkę do Bożego Miłosierdzia, oraz uczestniczyli w koncercie „To już 20 lat” (wystąpili: Orkiestra Koncertowa „Victoria” z Warszawy-Rembertowa, Maciej Wróblewski, ks. Stefan Cebrerek oraz zespół TRIM).

Kulminacyjnym punktem obchodów była koncelebrowana Msza św. pod przewodnictwem pasterza toruńskiego bp. Andrzeja Suskiego w koncelebrze biskupów, kapłanów diecezjalnych i zakonnych. Homilię wygłosił abp Sławoj Leszek Głódź, metropolita gdański, przewodniczący Zespołu Biskupów ds. Duszpasterskiej Troski o Radio Maryja. Wśród zebranych byli m.in.: parlamentarzyści, samorządowcy, bracia i siostry zakonne, przedstawiciele rodzin smoleńskich i różnych struktur życia narodu oraz licznie przybyli z różnych stron Polski i świata. O duchowej więzi zapewnił Benedykt XVI, w jego imieniu kard. Tarcisio Bertone, sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej, skierował list do zgromadzonych. W duchowej jedności trwali także słuchacze Radia Maryja i widzowie Telewizji TRWAM na całym świecie, a wszystkich powitał Biskup Andrzej, zawierając na nowo Bogu przez wstawiennictwo Maryi Niepokalanej, Gwiazdy Nowej Ewangelizacji, Matki Pomocy Nieustającej, Radio Maryja i dzieła z nim związane, by głosiły chwałę Bożą, umacniały wiarę, służyły ludziom w prawdzie i miłości.

– „To jest droga – idźcie nią” – powtórzył za prorokiem Izajaszem abp Sławoj Leszek Głódź i przypomniał powstanie rozgłośni, trudne lata 90. XX wieku, czas organizowania mediów, walki o prawdę, o wolność słowa i mediów, kiedy to Radio Maryja stało się głosem sprzeciwu, ponieważ broniło prawdy o polskim Kościele. Pierwsza emisja miała miejsce 8 grudnia 1991 r. Na początku działało jako rozgłoszenia lokalna, uruchomiło

stacje nadawcze w Toruniu i Bydgoszczy, a potem uzyskało status nadawcy społecznego, koncesję ogólnokrajową i działa na mocy decyzji Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Radio założone przez ojców redemptorystów służy Bogu, z miłością głosi prawdę, jest blisko ludzi, słuchają go ludzie różnych zawodów i stanów, młodzi i starsi, którzy razem się modlą,

Radio Maryja ma wnosić do domów nadzieję i radość oraz nie gasić ducha

słuchają katechez, telefonując do studia, współtworzą audycje. Radio towarzyszy papieżowi i pasterzom, uczy miłości Ojczyzny i odpowiedzialności, broni życia i krzyża, tworzy duchowość, religijność i kulturę. Wiele czyni, by przełamywać samotność słuchaczy. – To radio ludzi, którzy często daleko od rogatki metropolii żyją w przyjaźni z Bogiem, we wspólnocie Kościoła, ludzi naszej Ojczyzny zamieszkanych gdzieś w zapadłych wsiach, lasach, zapomniani, zharowani, umęczeni, nikomu niepotrzebni – wołał metropolita gdański. – Ludzie jakby drugiej kategorii, ludzie wiary. Ile razy można ich spytać na marginesie społecznego. Mówimy więc, i ja też mówię już chyba szósty raz: Dość tej recydywy! Podnieście głowy i nabierzcie ducha! W tym kontekście kaznodzieja życzył rozgłośni, by wносиła do domów nadzieję, radość i ducha nie gasiła oraz przyjęła jako swój program hasło roku duszpasterskiego: „Kościół naszym domem”.

W dzień wdzięczności Bogu za przeżyty drogę, ludzi, dzieła i ewangeliczny siew należy przypomnieć również trudności, które były i są udziałem Radia Maryja, dobrze też snuć plany. Dlatego o. dr Tadeusz Rydzyk podzielił się ze świętującymi swoimi troskami, a są to: uczelnia, wejście Telewizji TRWAM na multiplex i budowa kościoła w Centrum Polonia in Tertio Millennio przy ul. Starotoruńskiej. – Moim marzeniem jest, by ta uczelnia, to, co katolickie i polskie, było najlepsze, najpiękniejsze, a także bezpłatne. Może ktoś pomyśli, czy nie pomóc tej młodzieży” – powiedział dyrektor Radia Maryja. Wyrazem tej pieczy były medale „Pro Ecclesia et Patria” wręczone mecenasom uczelni. Słowa podziękowań popłynęły także pod adresem fundatorów stypendiów dla studentów, ofiarodawców Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej, a szczególnie mieszkającego w New Jersey architekta Andrzeja Ryczka, autora projektu świątyni, który czyni to bezinteresownie.

Na zakończenie o. dr Tadeusz Rydzyk poprowadził Akt Oddania Rodziny Radia Maryja Najświętszej Maryi Pannie.

Druga część jubileuszu odbyła się 8 grudnia, w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, w kościele św. Jadwigi Królowej w Bydgoszczy. Uroczystej Mszy św. przewodniczył biskup bydgoski Jan Tyrawa.

Maryjo, Gwiazdo ewangelizacji, prowadź Radio Maryja i bądź jego opiekunką. Prowadź tych, którzy trdzą się, są uczciwi, wierni i bezkompromisowi, pragną, by odmieniło się oblicze tej ziemi.

Beata Pieczykura

głos z Torunia niedziela

Ks. dr Dariusz Żurański
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. (56) 622-35-30 w. 39
fax (56) 621-09-02
e-mail: torun@niedziela.pl

Dyżury: od poniedziałku do piątku
w godz. 9-13

Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura, tel. (34) 369-43-38

